Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 13 grudnia 1933 r. 158.

T r e ś ć n u m e r u:

- § -

1."P e h d e j a B r i h d i" o s y t u a c j i p o l i t y c z n e j L i t w y."Pehdeja Brihdi" /z 6.XII.1933 r./Art.p.t."Finis Lithuaniae".Streszczenie: W ostatnich czasach daje się zauważyć,że Polska i Niemcy wzmacniają w krajach bałtyckich swą aktywność, starając się uzyskać wpływy. Dzieje się to w czasie, gdy oba te państwa szukają porozumienia i modus vivendi w swej dalszej współpracy. W zasadzie Niemcy z Polską już się porozumiały. Była to sensacja o wiele większa, niż porozumienie polsko-sowieckie.

Pokojowość obecna Niemiec tłumaczy się ich niemożnością walki. Jeżeli chodzi o rekompensaty niemieckie wzamian za polskie ustępstwa, to Niemcy niemi nie rozporządzają. O wiele wygodniej natomiast z punktu widzenia niemieckiego jest rekompensować Polskę kosztem małych sąsiadów. Wyjście na morze jest Polsce potrzebne.Można je dać Polsce bądź przez Kłajpedę, bądź Libawę, bądź też Połągę. Jeżeli chodzi o wyjście przez Libawę, to możliwe ono byłoby tylko za zgodą Łotwy. Jeżeli znów chodzi o wyjście na morze przez Litwę, co byłoby nowem korytarzem polskim wzdłuż pruskiej granicy, to otrzymałaby je Polska jedynie wbrew woli Litwy, a tylko na podstawie wzajemnego porozumienia polsko-niemieckiego. Ze względu na to, że Litwa cały czas konsekwentnie stroni od związku państw bałtyckich, przeto Łotwa i Estonja nie miałyby podstawy do protestowania przeciw takiemu wyjściu.

Przekształcenie granic kosztem Litwy nie jest rzeczą niemożliwą. Francja chętnieby widziała aktywność niemiecką na Wschodzie, gdyż odciążałoby to francuską granicę. Porozumienie polsko-niemieckie oznaczałoby wzmocnienie status quo, gdyż Polska jest przecież sojuszniczką Francji. Zachodnie Locarno jest dla Francji święte, jednak granice wschodnie nie są wzmocnione raz nazawsze.

Jeżeli chodzi o prasę polską, dawniej podkreślała ona wciąż, że granice wersalskie muszą się utrzymać. Ostatnio natomiast w tej sprawie nie wykazała szczególnej troski. Dawniej nietykalności Litwy broniły Niemcy i Rosja, wychodząc z założenia przeciwwagi polskim ambicjom. Z Polską były bowiem wtedy stosunki oziębłe. Gdyby natomiast Niemcy odzyskały swój korytarz, to nie miałyby nic przeciw nowemu korytarzowi litewskiemu. Rosji Litwa dawniej była potrzebna,jako pomost do Niemiec. Obecnie jednak Sowiety nie palą się do spotkania z Hitlerem.

Ze wszystkich tych przesłanek wynika, że Litwa z własnej winy i spowodu bardzo niekorzystnej dla niej konjunktury międzynarodowej znalazła się w niebezpiecznej izolacji. Nie wiadomo, czy wyjdzie z niej cało.

Nowe zmiany zahaczają też w dużym stopniu o Łotwę. W związku z tem łotewscy mężowie stanu powinni czuwać.-

2."L a t v i j a s K a r e i v i s" o s t o s u n k a c h p o l s k o - n i e m i e c k i c h ."Latvijas Kareivis" Nr.276 /XII.1933/: W związku z podpisaniem polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, Łotwa również zainteresowana jest w przyjaznych stosunkach pomiędzy obu państwami. Łotwa dobrze rozumie, że w wypadku kapitulacji polskiej wobec Niemiec, państwa bałtyckie znalazłyby się w niebezpieczeństwie. Nawet socjaldemokraci łotewscy wypowiadają się za współpracą z Polską i stworzeniem przyjaźni polsko-łotewskiej. Łotewscy socjaldemokra-

ci uprzednio wypowiadali się przeciwko jakiejkolwiek współpracy z Polską.Stanowisko swe zmienili jednak, gdy do władzy przyszedł Hitler. W ten sposób uzgodnili socjaldemokraci swe poglądy z łotewskiemi partjami burżuazyjnemi.

Łotwa z wielkiem zainteresowaniem śledzi za rozwojem stosunków polsko-niemieckich, cieszy się z każdego pozytywnego sukcesu polskiego w tej dziedzinie i życzy Polsce jak najpomyślniejszych rezultatów dalszych.

3. Łotewsko-sowiecki traktat handlowy. "Socjaldemokrats" /z 6.XII.1933/:Podpisany ostatnio łotewsko-sowiecki traktat handlowy oparty jest na zasadach jak największych udogodnień. Nie przewiduje jednak żadnych specjalnych ulg celnych. W wymianie towarów ustalono dla obu krajów bilans netto. Pozatem traktat zawiera klauzulę, która głosi, że połowę towarów kupowanych przez Rosję w Łotwie winne stanowić produkty rolne.

Zdaniem "Socjaldemokratsa", traktat powyższy nie da Łotwie nic pozytywnego. Stanowi on kolejną klęskę ministra S.Z.Salnaisa. Łotwa, zdaniem "Socjaldemokratsa", zgodziła się już na ustępstwa, podpisując niekorzystny traktat z Litwą. Obecnie podpisano jałowy traktat z Rosją.

4.Kolejny antypolski artykuł "Pehdeja Brihdi". "Pehdeja Brihdi" Nr.279 /XII.1933/:Propagatorzy polscy z Dyneburga wciąż jeszcze poświęcają wiele uwagi powiatowi iłłuksztańskiemu i probują zdobyć spowrotem swe pozycje polonizatorskie, jakie posiadali przed paru laty. Usiłują oni wzmocnić polskie nastroje przy pomocy szowinistycznych odczytów i uroczystości. Po całym powiecie jeżdżą polscy agitatorzy i przygotowują się do następnych wyborów sejmowych. Niektórzy urzędnicy łotewscy dopomagają niestety tej propagandzie, zezwalając na organizowanie polskich obchodów. Ostatnio np. miał miejsce obchód rocznicy powstania 1831 r. Mieszkańcy Letgalji wspominać mogą o polskich powstaniach tylko z ubolewaniem, gdyż ponosić musieli ciężkie konsekwencje tych powstań.-

5.Kandydatura prezesa Wilpiszewskiego do Rady Banku Rolnego w ujęciu "Pehdeja Brihdi". "Pehdeja Brihdi" Nr.279 /XII.1933/:Szowiniści polscy kategorycznie zażądali, by prezes związku Polaków Wilpiszewski otrzymał stanowisko w Radzie Banku Rolnego. Kandyturę Wilpiszewskiego popierają również inne mniejszości narodowe.

W Banku Rolnym nie powinno być przedstawicieli z mniejszości narodowych, gdyż niema ich ani w Banku Łotewskim, ani w Banku Hipotecznym. Przedstawiciele obcych narodowości utrzymujący stosunki z zagranicznymi kolonizatorami, będąc w Banku Rolnym uzyskaliby ważne informacje o łotewskiej polityce rolnej. Wilpiszewski stale jeździ do Warszawy na kongresy polskie i prowadzi akcję popierania pogranicznych Polaków. Polakom zależy na uzyskaniu wpływu politycznego w łotewskich sprawach rolnych.-

6. Kryzys gabinetowy a tarcia międzypartyjne."Socjaldemokrats" Nr.277 /XII.1933/:Jak słychać, kryzys gabinetowy jest nieunikniony. Związek włościański zdecydowany jest odwołać swych ministrów ze względu na niezadowolenie z polityki premjera Blodnieksa.

ESTONJA:1.Ustawa parlamentu estońskiego przeciwko hitlerowcom."Socjaldemokrats" /z 6.XII. 1933/:5 grudnia parlament estoński przyjął następującą uchwałę: 1/zlikwidować wszystkie organizacje narodowo-socjalistyczne i ich pisma; 2/wysiedlić z Estonji wszystkich agentów Hitlera; 3/wydalić narodowych socjalistów i ich czynnych sympatyków z policji, armji i urzędów; 4/wykorzenić element narodowo-socjalistyczny z kulturalno-autonomicznych organizacyj mniejszościowych. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Frakcja niemiecka od głosowania się wstrzymała.-

B7